Gdy nie ma dzieci

Wykonawca: Kult

a E a E
a E a E

1. a E — a E
Jedna flaszka, druga flaszka i też trzecia, kurde bele leci,
a E — a E
Dom stoi zupełnie pusty nocą, kurzą się dookoła rupiecie.
a E — a E
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem,
a E — a E
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy.

Ref: a E — a E
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni,
a E — a E
Gdy nie ma w domu dzieci, to jesteśmy niegrzeczni.
a E — a E
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni,
a E — a E
Gdy nie ma w domu dzieci, to jesteśmy niegrzeczni.

2. a E Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru,
a E Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru.
a E Jeśli wiesz o czym ja mówię, natomiast zupełnym rankiem,
a E Wychylam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklankę, he.

Ref: || Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni, . . .

3. a E Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy,
a E Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni.
a E Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze,
a E Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzeć.

Ref: || Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni, . . .

a E a E E a E | x4

Ref: || Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni, . . .